KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8go Lipca Rok 1862. № 153. 26 Czerwca. / 8 Lipca. Rok 1862.

Wtorek. Wschód Słońca go: 3 m. 50. Zachód „ „ 8 „ 19. Jutro, ŚŚ. Cyrylla B. i Anatolji M.

Wiadomość o ochydnym zamachu, którego się dopuszczono w wieczór d. 4 Lipca przeciwko osobie J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego, zaniesiona przez telegraf w różne strony Europy, obudziła wszędzie uczucia jednozgodne zgrozy i potępienia. Liczne uczuć tych oświadczenia ze strony większej liczby Monarchów odebrał Wielki Xiążę zaraz nazajutrz bądź przez telegramy adresowane wprost do Jego Cesarskiej Wysokości, jak od N. Cesarza Francuzów i NN. Królów Pruskiego, Hanowerskiego, Saskiego i Belgijskiego, które wszystkie wyrażają równie energicznie głębokie oburzenie, jakiego ci Monarchowie doznali, bądź przez rozkazy telegraficzne, adresowane do Konsulów cudzoziemskich, rezydujących w Warszawie, jak to miało miejsce w słowach najgorętszych, które N. Królowa Angielska Konsulowi swemu przesłała.

Śledztwo wyprowadzone ze złoczyńcy, który się dopuścił zamachu na osobie J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego, wykazało, iż on nazywa się Ludwik *Jaroszyński*, ma lat 22, jest Katolik, bezżenny, czeladnik krawiecki, rodem ze wsi Wojciechowic Ptu Sandomierskiego, syn Ekonoma, od lat czterech zostawał w Warszawie, pracował w warsztatach *Iniarskiego* i *Szczecińskiej*, mieszkał przy ulicy Dunaj Wązki pod Nr 147, u czeladnika krawieckiego *Stańkowskiego*. W szkołach żadnych nie był, wychowanie odebrał w domu swoich rodziców tak ograniczone, iż zaledwie umie czytać i pisać.

Z Petersburga, 1go Lipca.

Jego Cesarska Mość, podczas pobytu swego w Carskiem-Siole, na d. 16 Czerwca (v. s.) 1862 r. wydać raczył następujący do zarządu wojennego rozkaz:

Jenerał-Adjutant Hr: *Lüders*, z powodu choroby, uwolniony zostaje Najmiłościwiej, od chwili obecnej, od pełnienia powierzonych mu czasowo obowiązków Namiestnika w Król: Polskiem i Głównodowodzącego 1szą armją, z pozostawieniem Członkiem Rady Państwa i w godności Jenerał-Adjutanta J. C. Mości, oraz z udzieleniem mu urlopu do czasu wyleczenia choroby.

Namiestnik Jego C. K. Mości w Król: Polskiem, J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, ma objąć czasowo dowództwo nad 1szą armją, na prawach głównodowodzącego i do czasu wprowadzenia w wykonanie Najwyżej zatwierdzonych nowych przepisów co do zarządu wojskami, wchodzącemi obecnie do składu 1ej armji.

Ukaz do Senatu Rządzącego.

Z powodu objęcia przez Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, J. C. W. W. X. Konstantego Mikołajewicza, czasowego dowództwa nad 1szą armją, na prawach głównodowodzącego, do chwili wprowadzenia w wykonanie zatwierdzonych przez Nas nowych przepisów co do zarządu wojskami, wchodzącemi do składu tej armji, uwalniamy Najmiłościwiej Naszego Jenerała-Adjutanta, Jenerała Piechoty Hr: *Lüdersa*, od pełnienia powierzonych mu czasowo obowiązków Namiestnika w Król: Polskiem i Głównodowodzącego 1szą armją, z pozostawieniem go Członkiem Rady Państwa i w godności Naszego Jenerała-Adjutanta.

Na oryginale własną Jego C. Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

Komitet Cenzury w Moskwie doniósł raportem, że Radca Dworu *Axakow*, Redaktor dziennika „Dień" *(Deń)*, nie zastosował się do przepisów Cenzury. Po przedstawieniu tego raportu Jego C. Mości przez p. o. Ministra Oświecenia Publicznego, wydany został rozkaz Najwyższy, nakazujący pozbawienie P. *Axakowa* praw do wydawnictwa pomienionego dziennika. Moskiewski Jenerał-Gubernator Wojenny przedsięwziął skutkiem tego środki stosowne dla wzbronienia P. *Axakowi* wydawnictwa nadal tego dziennika.

W zastosowaniu się do § VI przepisów tymczasowych Cenzury, zatwierdzonych przez Jego C. Mość na d. 12 Maja (v. s.) r. b., Minister Spraw Wewnętrznych i p. o. Ministra Oświecenia Publicznego, po porozumieniu się z sobą, uznali użytecznem zawiesić na ośm miesięcy wydawnictwo czasopismów miesięcznych: *Sowremiennik* i *Ruskoje Słowo*. Decyzja ta zakomunikowaną została Prezesowi Komitetu Cenzury.

W dniu 12 (24) Czerwca r. b. otwartą została Rada Miejska w Hrubieszowie. Zgromadzeni w dniu tym Członkowie, wykonali przysięgę w przepisaną rotę i oznaczyli termina perjodycznych Rady posiedzeń. Na trzymającego pióro wybrany Członek Rady miejskiej P. Tomasz *Gliszczyński*.

Sąd Policji Poprawczej Ptu Warszawskiego Wydziału 1go. Podaje do wiadomości do kogo należy, iż z powodu pozyskania przez Jana *Porzyckiego* listu bezpieczeństwa od Rządzącego Senatu, list gończy za tymże *Porzyckiem* pod d. 17 Lutego (1 Marca) r. b. Nr 3629 przez Nasz Sąd wydany, bez skutku pozostać winien.— Sędzia Prezydujący, *Popławski*.

Dziś rano, po odprawionem żałobnem Nabożeństwie w Kościele Powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Adeli z Rutkowskich *Jarockiej*, odbyło się poświęcenie wzniesionego na cześć jej pomnika; łzy żalu Ojca skropiły jej grobowiec, a każdy z obecnych ze ściśnionem sercem westchnął za spokój duszy zacnej *Adeli*, błagając BOGA aby ją przyjął do chwały swojej, osieroconego jej syna *Tadeusza*, zachował przy życiu, a strapionemu Ojcu niósł ulgę w cierpieniu.

Rozalja z Szeliskich *Podgórska*, Wdowa, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem. Pogrążony w smutku Syn wraz z Żoną i Siostrami zmarłej, zaprasza Krewnych na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Berskich *Bontemps*, w grobach Kościoła OO. *Kapucynów*, przy ciele jej, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne; na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

We Czwartek, to jest dnia 10go b. m. o godzinie 11tej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Xawerego *Hochedlingera*, zmarłego dnia 31 Grudnia r. z. Po Nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok tegoż, z katakumb do grobu murowanego, na wieczny spoczynek, poświęcić się mającego; na którą ceremonję, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi i Wnukami, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, uprzejmie zaprasza.

Wczoraj, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniósł się do wieczności po krótkiej lecz ciężkiej słabości, Antoni *Grabowski*, Alumin Seminarjum Archi-Dyecezalnego Warszawskiego u Śgo Krzyża. Nabożeństwo z wigiljami za jego duszę, rozpocznie się jutro o godz: 9tej rano. Exportacja zaś zwłok ś. p. zmarłego, na cmentarz Powązkowski, nastąpi tegoż dnia o godz: 5tej po południu; na którą stroskany Ojciec, oraz Kler Archi-Dyecezalny, Krewnych zaprasza.

Donoszą z Poznania, że na d. 30 z. m., umarł Ignacy *Rejzner*, Professor Matematyki i Nauk przyrodzonych, przy Gimnazjum Chełmińskim.

Lord *Canning*, który niedawno powrócił do Londynu z Indji, 17 z. m. umarł w skutek choroby, która wywiązała się z długiego jego pobytu w tym kraju. Lord *Canning* umarł w sile wieku, bo liczył dopiero lat 50.

W d. 17 Maja r. b. w obecności Radcy Dyrekcji Ubezpieczeń i Naczelnika Ptu, nastąpiło otwarcie Kassy Oszczędności w m. Powiatowem Sandomierzu. Akt otwarcia rzeczonej Kassy Oszczędności, tudzież zainstalowania Członków Radę Nadzorczą składających, oraz Urzędników tejże Rady, pod prezydencją W. Xiędza Piotra *Choroszyńskiego* Kanonika Katedralnego ustanowionej; dopełniono w Ratuszu miejscowym, gdzie też i Kassa Oszczędności po ceremonji poświęcenia skrzyni kassowej przez Xiędza Sta: *Andrzejewskiego*, została ulokowaną. W ciągu jednej godziny po otwarciu Kassy Oszczędności, 16 Uczestników złożyło rs. 27 k. 60, a chociaż to jest zupełnie nową rzeczą dla m. Sandomierza i jego okolic, wszelako z każdym dniem wzrasta liczba uczestników i jest nadzieja, że ta dobroczynna Instytucja silnie tam zakwitnie i błogie wyda owoce.

Od mieszkańców Stacji Sosnowice na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, a mianowicie od Urzędników Komory i Komisantów handlowych przy tejże, złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 54 dla pogorzelców miasta Petersburga.— Od J. L. kop: 50; od M. Z. kop: 50, i od Emilji *M......skiej* rs. 1, dla najbiedniejszych pogorzelców m. Petersburga.— Od E. H. rs. 1 na budowę Kościoła Panien *Marjawitek* w Częstochowie.— Od F. L. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Dobroczynnością, i kop: 30 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. G. rs. 2 niewłaściwie przez niego przesłane P. D. z P. za pszczoły, dla ubogiej wdowy Zofji *Neü* z małoletniemi dziećmi, przy ulicy Ogrodowej Nro 844.

Baron *v. Lederer*, Konsul Austrjacki, powrócił do Warszawy z Wiednia.

W Poznaniu d. 1 b. m. odbył się w tamecznym zakładzie Wychowania Panien, Siostr Urszulanek, roczny examin, który oprócz Rodziców i Opiekunów. kształcących się Panien, zaszczycić także raczył swą obecnością JO. X. Arcy-Biskup *Przyłuski* i kilku Członków Prześwietnej Kapituły.

K. *Broniewski*, Pr: utrzymujący Zakład Naukowy prywatny męzki w Warszawie, przeniósł się już z Tamki na Krako:-Przedm:, róg ulicy Oboźnej, blisko Akademji, pod Nr 405 (2), na 1sze piętro całe od dziedzińca; przyjmować będzie synów Obywatelskich na zupełne utrzymanie i wychowanie z przygotowaniem ich do Szkół Publicznych; Szkołę zaś swą otworzy około 18go b. m.— Zapis uczni przyjmuje codzień od godziny 9tej z rana do 5tej po południu.

Zatwierdzenie projektu Banku Ziemskiego w Kijowie, przychodzi już do skutku; podobnież jak i projekt co do kolei żelaznej, o którym już wspomnieliśmy, z Białegostoku do Gub: Wołyńskiej na Prużany i Pińsk.

W wiosce Nanterre pod Paryżem, zachował się zwyczaj uwieńczenia dziewcząt poczciwie się prowadzących. Zwyczaj ten uogólnia się dziś po wszystkich wioskach w okolicy. Co rok dziewica najlepiej się prowadząca, a wybrana przez Plebana i Wójta, jest prowadzona w uroczystym orszaku do wójtowni, mając po za sobą „messiers" czyli stróżów wiejskich (garde champetre). Po krótkiej przemowie, Wójt daje dziewicy łańcuszek złoty, pierścionek, kilkaset franków i wieniec. Orszak odprowadza dziewicę do domu, a potem daje dla niej zabawę. Dziewica wsi Nanterre, mająca lat 18, utrzymuje matkę i kilkoro rodzeństwa.

W odwołaniu się do ogłoszenia swego, zamieszczonego w Nrze 222 z daty 6 (18) Września r. z. i w Gazecie Warszawskiej z tegoż miesiąca i roku o dziełku przezemnie napisanem i wydać się mianem, p. t.: „Sny i Marzenia Poety", dziś takowe znowu ponawiam. Dziełko to, z dodatkiem utworów prozaicznych, na papierze welinowym, w jednym tomie, w formacie większym, in folio acto, z popiersiem Autora, i zastosowaniem niektórych utworów wierszem, do śpiewu i muzyki na piano-forte, co dokonanem będzie w Litografji P. Władysława Otto; w końcu r. b. opuści prassę w drukarni, nie już P. Unger, jak to mieć miało miejsce, lecz w drukarni P. Jaworskiego, przy ulicy Krak:-Przedmieście pod Nr 415, zakład swój posiadającego. Po wyjściu z druku, każdy z prenumerujących, właściwą drogą je otrzyma, i złożoną sobie mieć będzie podziękę w piśmie publicznem, za chętne zaprenumerowanie onego. Cena prenumeraty takowego, naznacza się zł. 6 gr: 20. Poborem prenumeraty onego sam się zajmuję i zajmować nadal będę na prowincji, o ile mi to czas pozwoli i gdzie będę, a w Warszawie w mej nieobecności, zajmować się będzie P. Kazimierz Kapliński, utrzymujący Zakład prywatny Naukowy przy rogu ulicy Widok i Brackiej, pod Nr 1578, i powyż wymieniona drukarnia; nie chcąc wyręczać się innemi osobami, które mi znajome i niby przyjazne, a żądają wynagrodzenia za to dość znacznego, gdy tymczasem dziełko pomienione ma cel dobroczynny. Zostawuję sobie wszelako prawo dobroczynności i to szczęście, korzyścią odniesioną, z swej pracy pismiennej, podług swej woli i upodobania, podzielić własnemi rękoma tych tylko, którym uczucia ambicji, zabraniają wyciągać dłoni o pomoc, jako to: podupadłych obywateli krajowych, i b. Urzędników biednych, oraz biedne wdowy moralnego prowadzenia się.— J. K. B. Przezdziecki.

Pokazuje się, że najobfitszy urodzaj w tym roku będzie w Węgrzech; najstarsi bowiem ludzie nie pamiętają tak obfitych plonów, idzie tylko o to, aby do żniw dotrzymała pogoda. I u nas w tym roku a przynajmniej dotąd nie możemy uskarzać się na urodzaje, które również rokują nam dobre plony.

W Gub: Kijowskiej ukazała się znowu szarańcza.

Xięgarz *Hartleben* w Peszcie, (w Węgrzech), otrzymał od Prymasa Węgierskiego srebrny Krzyż, jako upominek za staranność jego w wydawnictwie dzieł towarzystwa Śgo SZCZEPANA.

Miss Anna *Schepshanks*, w Londynie, zaliczoną została w poczet Członków Towarzystwa Astronomicznego Londyńskiego. Po-raz to pierwszy podobny zaszczyt spotyka kobietę.

Od dnia jutrzejszego rozpocznie się sprzedaż chleba z Bankowego Młyna Parowego na Solcu, w domu pod Nrem 1023 przy ulicy Grzybowskiej, w podwórzu wprost bramy.

Według poczynionych doświadczeń, na otrzymanie jednego funta masła, potrzeba było 36 funtów mleka od krów Oldenburgskich, 33 od Algawskich, a 34 od mięszanych. Warto, ażeby kto z PP. Gospodarzy, zrobił to samo doświadczenie z krowami Żuławskiemi, jako najbardziej u nas rozpowszechnionemi i zarazem poszukiwanemi.

Ze strączków drzewa akacji, które dotąd marnowały się, robią w Niemczech wyborną paszę dla owiec, pomięszawszy też strączki z wytłoczynami burakowemi. U nas gdzie podostatkiem jest akacji, strąki te z korzyścią mogą być zużytkowane.

W tych dniach nadeszły z Paryża do zakładu P. Juljana *Müllera*, wprost XX. *Reformatów*, widoki stereoskopowe, odznaczające się dokładnością i czystością wykończenia; co zaś do ceny, te z powodu ciągłego upowszechnienia, a tem samem przybywania fabryk, stają się nadzwyczaj przystępne, bowiem widoki przedstawiające gmachy, różne pałace, są w cenie od 20 groszy, a przedstawiające grupy osób i t. p. od złotówki. Są w tymże handlu gustowne i praktyczne ramki do fotografji w 30 kilku gatunkach; albumy do fotografji w różnych rodzajach i wielkościach, a ceny również bardzo umiarkowane, albowiem album porządnie oprawne z futerałem na osób 25, sztuka od zł. 6 gr. 20.

Od Zielonych Świątek miewają w Berlinie bezprzestanne deszcze i zimna. Od paru dni ocieplać się zaczyna, ale słońca ani widać. Pada po kilka razy na dzień.

Z liczby sprowadzonych przez P. Augusta *Videro*, zamieszkałego przy ulicy Bielańskiej Nr 608 w hotelu Białostockim, ptaków i zwierząt zagranicznych, pozostają jeszcze do zbycia za umiarkowane ceny: Wielki Kakadu biały z żółtym czubem, za czasem w różowy zamieniającym się; średniej wielkości Kakadu biały; dwie pary małych zielonych z długiemi ogonami Papug, wszystkie z odpowiedniemi klatkami; dwie Papugi popielate z różowemi szyjami i takiemiż piersiami, u Niemców *morgenröthe* zwane, łatwe do nauczenia gwizdania i wymawiania słów; para ptaków Amerykańskich małych zbliżonych do Kolibrów; rzadkiego gatunku Papuga *kakadile* zwana, popielaty czub, różowe policzki, piersi i brzuch żółte, skrzydła popielate; Papuga zielona z głową niebieską, *amazonka* zwana, ułaskawiona; dwie Papugi jasno popielate z różowemi ogonami bardzo ułaskawione, ciągle wesołe gwizdające i gadające, i dziewięć sztuk Kanarków samców, dwa Gile i dwie pary Kur Afrykańskich, pięknych perłowych.

Znany oddawna pod firmą Juljana *Lipkau*, przy ulicy Miodowej pod Nr 489, wprost Sądu Apellacyjnego Zakład, jak obecnie tak i nadal, w temże samem miejscu i lokalu utrzymywanym będzie przez niego.

Gdańsk 28go Czerwca 1862 roku.— W przeciągu tygodnia płacone:

							Korzec Warszawski.			
	wagi	holl:	guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	125	127	522	530	235	239	42	5	42	25
	128/9	129/30	540	560	242	244	43	20	45	8
	130	131/2	545	565	245	248	44	2	45	21
	132	133	570	580	249	250	46	1	46	26
	134	135	592½	615	252	254	47	28	49	25
żyto	—	125	340	360	—	235	29	16	31	8
jęczmień	108	111	240	258	203	209	20	26	22	13
groch	—	—	340	360	—	—	29	16	31	8

Kursa zmian: Londyn 6,21¼. Amsterdam 143⅛ — *Alexander Makowski.*

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność i WW. Doktorów, że otrzymałem wody: Krynicką, Solecką, Buską, Ciechocińską i Iwonicką, w drugich, a resztę innych już w trzecich transportach, Szczawnickie i Żegestowskie, również wkrótce nadejdą.— D. T. *Heinrich*, przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 2go Lipca.* — Ślub Xczki *Alicji*, z Xięciem *Ludwikiem* Heskim, odbył się dziś prywatnie w Osborne. Ceremonji tej dopełnił Arcy-Biskup Yorku. Królowa pogrążona dotychczas w boleści, znajdowała się tylko prywatnie na uroczystości, w grubej żałobie, z 4ma synami. Wszyscy obecni byli w zwykłem rannem ubraniu; mężczyźni w czarnych frakach, białych kamizelkach, szarych spodniach, i czarnych chustkach na szyi. Damy w szarych lub fijoletowych sukniach rannych, w szarych lub białych rękawiczkach. O godz: 2ej podano śniadanie, po którem większa część obecnych gości wróciła do Londynu. O 5ej wieczór Xię *Ludwik* Heski z małżonką, opuścił Osborne, udając się do St. Clare, w pobliżu Ryde, na wyspie Wight. — Wychodztwo do kolonji Angielsko-Amerykańskich wzrasta, z powodu wojny w Sta: Zjedn:, dokąd dawniej po większej części wychodzcy się kierowali.

DANJA .*Kopenhaga, 4 Lipca.*— Dziennik *Dagbladet*, zaprzecza wieści o projekcie konstytucji dla połączonych prowincji Państwa, i dodaje, że Rząd teraźniejszy nie ma nawet na myśli podobnego projektu.

FRANCJA. *Paryż, 30 Czer:.* — Raport urzędowy Jenerała *Lorencez*, nie uśmierzył zupełnie obaw o niebezpieczeństwo grożące Francuzom w Mexyku. Położenie ich nie jest wprawdzie tak złe jak utrzymują w Paryżu, ale znowu i nie tak bezpieczne jak zapewniają organa urzędowe. Dowodem tego jest, że Rząd postanowił wysłać Szefa szwadronu, P. *Ornant* do Jenerała *Lorencez*, aby osobiście powziął wiadomość o jego potrzebach i oddał do jego rozporządzenia, wrazie konieczności wojsko, które 5 Lipca mają odpłynąć z Algieru do Gwadalupy. Oddziały pomienione, tam dopiero otrzymają dalszy rozkaz, już to albo względem popłynięcia do Mexyku, albo też względem czekania w stanowiskach nieco zdrowszych przyjaźniejszej pory do wznowienia kampanji przeciw *Juarezowi*. P. *d'Ornat* miał odpłynąć z Cherbourga do Mexyku 27 Czerwca.— Zapewniają, że w Lucernie pod oknami Hr: *Chambord* i Xżnej Parmy, miały miejsce demonstracje imperjalistowskie i garibaldowskie. Wynikły z tego zaburzenia, dla uśmierzenia których siła zbrojna wdać się musiała.— Zapewniają, że Austrja czyni obecnie nowe starania u rządu francuzkiego, iżby tenże zagwarantował utrzymanie władzy świeckiej. — Hr: *Chambord*, miał w tych dniach wyjechać z Lucerny do

Londynu.— Xiążę *Napoleon* opuści stolicę Angiji dopiero w końcu tygodnia, i wróci wprost do Paryża. — Arcy-Biskup Paryzki, po powrocie z Rzymu, przyjmował w zeszłą Sobotę kapitułę i Proboszczów swej dyecezji, udzielając im zarazem jak najlepsze wiadomości o zdrowiu Ojca Śgo. Również miał on wynurzyć nadzieję utrzymania świeckiej władzy Papieża. Jutro Kardynał *Morlot* ma się udać do Fontainebleau. Pobyt Cesarza i Cesarzowej w pomienionej rezydencji, ma potrwać do 7 Lipca. — *Monitor* ogłosił dziś obszerny raport roczny Ministra sprawiedl: o działaniach sądów cywilnych i kryminalnych w r. 1860, w porównaniu z ubiegłemi 10u laty. Tenże dziennik zawiera także sprawozdanie o zakładaniu ław ostrygowych w Kanale.

Niemcy. *Frankfurt n. M. 4 Lipca.— Frankfurter Journal* donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu Rządu Hesen-Homburgskiego, postanowiono zaprojektować zniesienie banku gry w Homburgu.

Turcja. *Konstantynopol, 28go Czer:.—* W Tessalji szerzą się rozboje.— Były Prezes rady wojennej *Reszyd* Pasza wysłany został do Antiwari, dla objęcia dowództwa nad dywizją *Salih*-Paszy. Wyprawiono tam także znaczne posiłki. Zdaje się że Porta nie ma obawy o zatargi z Serbją.— W okolicach Damaszku Beduini i Druzowie, dopuszczają się morderstw, i dla tego Chrześcjanie opuścili tak miasto pomienione jak i Haseleję. — W północnym Libanie władze tureckie miały trafić na nowe knowania, i w skutku tego aresztowały kilka osób do rodziny Józefa *Karam* należących.— Pewien agronom angielski stara się u Porty o odstąpienie mu pewnej przestrzeni gruntów, na wyspie Cypr, dla uprawy bawełny.

Włochy. — W okolicach Rzymu wydarzają się bardzo częste rozboje.— *Garibaldi*, spodziewany w początku Lipca w Neapolu, powołał do siebie swego Naczelnika sztabu, Pułkownika *Corte*.— Turyńska Izba deputowanych zatwierdziła 3 b. m. projekt do prawa o zbiegostwa, które przez sądy wojenne karane być mają.

Ostatnie Wiadomości.

Poczta dzisiejsza przyniosła szczupły zapas wiadomości, i to niezbyt ważnych. Najgłówniejszym jest telegramm z Tryestu, datowany 4 Lipca, a zawiadamiający, że Czarnogórcy 30 z. m. pobili na głowę *Derwisz*-Paszę, który stracił 1,500 ludzi, a między tymi wielu Oficerów. W Tryeście krążyła pogłoska, że nazajutrz Czarnogórcy powtórnie uderzyli na Turków, którzy w nieładzie cofnęli się do Trebinji. Z Raguzy również 4go donoszą, że i tam napadli i złupili trzy miasta, Włakowicz, Gubinje i Głaczko, oraz że bombardują Niksicr. —*Derwisz* Pasza przebywa w Bilekji.— Podług depesz z Belgradu, Serbja domaga się nietylko ustąpienia Turków z twierdzy, ale zarazem wydania wszystkich zapasów wojennych. Wiadomości te zebrane razem wskazują, że położenie Turcji jest coraz gorsze.

Monitor Paryzki z d. 5go b. m. ogłasza nową taryfę opłat od cukru i faryny, przywożonych z Anglji i Belgji. —Niektóre z dzienników Hiszpańskich powstają przeciw postępowaniu Jenerała *Prim*, i wątpią aby Francji udało się zreorganizować Mexyk. *Juarez* podobno ciągle dopuszcza się zdzierstw, nakładając kontrybucje na domy handlowe cudzoziemskie.

Z Monachjum piszą, że 7 b. m. mają się rozpocząć narady nad zmianami w ustawie związkowej Niemieckiej. Udział w nich wezmą, podprezydencją Hr: Rechberg, Bawarja, Wirtemberg, Saxonja, Hannower i obie Hessje. Prusy niechcą należeć do narad przedwstępnych, ale nie uchylają się od propozycji z takowych wyniknąć mogących.

DONIESIENIA.

W mieście fabrycznem Ozorkowie, w Powiecie Łęczyckim, jest z wolnej ręki do sprzedania **Oberża** Nr 1, przy Rynku, w najlepszem położeniu miasta i do niej należące łąki. Oberża ta ma to prawo, że druga Oberża przy Rynku i pobliższych ulicach stawianą być nie może. Bliższe wiadomości u Pana Leopolda Hintz w m. Łodzi powziąść można.



Dziś o godzinie 10ej z rana, w przechodzie ulicą Miodową, Senatorską, do Podwala, zgubiony został **Pugilares**, w którym znajdował się papierek 3 rublowy, rewers i kilka adresów poszkodowanego. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą Rs. 1.

Na zasadzie upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 25 Czerwca (7 Lipca r. b.), sprzedane będą przez publiczną licytację **Ruchomości**, po niegdy Wilhelmie Hempel pozostałe, jako to: meble, lustra, dywany, garderoba, bielizna, miedź, sprzęty kuchenne i inne. Licytacja odbywać się będzie w domu pod Nr 590, w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. i następnych, zawsze poczynając od godziny 10ej z rana, przed podpisanym Rejentem.— **Władysław Więckowski,** R. K. Z.

Licytacje.—Dobra **Brzesce** z przyległościami, oraz Dobra **Kawęczyn** z przyległościami, w Okręgu Czerskim położone, wystawione na sprzedaż w drodze działowej, w Trybunale tutejszym odbywać się mającej. Pierwsze obejmują obszerności 75 włók, 16 morgów 730 prętów 74, a łąki około morgów 306, prętów 178. W dobrach tych znajduje się gorzelnia, 2 karczmy, cegielnia, rybołówstwo, dwa wiatraki i pszczolnictwo, robocizna wystarczająca. Drugie obejmują obszerności włók 46, morgów 27, prętów 222, a w tych lasów morgów 609, prętów 140, a łąk morgów 136, prętów 23; propinacja odpowiednia. Wyż wspomnione dobra, leżą w blizkości Wisły, miast Grójca, Góry i Piaseczna, a od Warszawy o mil 4, obfitują w siano wyborowe i obszerne pastwiska; sprzedaż odbywać się będzie bez inwentarzy żywych i martwych. Termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Brzesce, oznaczony został na dzień 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., o godzinie 5ej z południa, który to termin odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gub: Warsz: w Warszawie pod Nr 549, przed W. Sędzią Dyamentem delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rs. 49,476 kop: 70. Vadjum zaś w ilości Rs. 5,000 złożone być winno.—Termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Kawęczyn, odbędzie się w tymże dniu, przed tymże delegowanym, o godzinie 6ej z południa. Licytacja zacznie się od summy Rs. 31,003 kop: 50. Vadjum zaś w ilości Rs. 4,000 złożone być winno. Bliższą wiadomość powziąść można u podpisanego Adwokata. — **Karasiński** Adwokat, Nr 590 ulica Długa.

W zeszły Czwartek za Żelazną Bramą, zgubiono z xiążki **Obrazek** Matki Boskiej Częstochowskiej, stary, kolorami malowany; Starozakonny znalazłszy takowy, oddał nieznajomej Służącej. Uprasza się która wyż rzeczony Obrazek posiada, aby go odniosła do Stróżki w domu Wnej Gaj, przy ulicy Grzybowskiej Nr 1055 D, a otrzyma nagrody Złp. 3 gr: 10. Obrazek ten stanowi bardzo drogą pamiątkę familijną.

Fabryka Gorsetów i Mody

PANI BRANDEL,

przeniesioną została pod Nr 48 nowy, Krakowskie-Przedmieście, drugi dom za Kościołem XX. Karmelitów.

Dziś rano ciepła stopni 11, wczoraj w południe ciepła stopni 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 2. (Ubywa).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.